

10 mln zł

nawet tyle będzie kosztować roczne utrzymanie Polskiej Agencji Kosmicznej. WIĘCEJ » STRONA 2

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Nr 29
2014
KATOWICE
31.07-06.08.2014

Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosc.katowice.pl



Krzysztof Leśniowski: Pracownicy nie muszą podpisywać nowych umów o pracę, zachowają ciągłość zatrudnienia i takie wynagrodzenia, jakie mieli do tej pory. » STRONA 3

Olgierd Bojke: W Polsce z kijami chodzi już ponad 2 mln ludzi. Dzięki nordic walking zaczęli dbać o swoje zdrowie i kondycję fizyczną. » STRONA 5



Niskie zarobki i brak urlopu związany z pracą na podstawie umowy cywilnoprawnej – to główne powody, które sprawiają, że większość pracujących Polaków nie może sobie pozwolić na wyjazd na wakacje.

Polaków nie stać na wakacje

Grecja, Turcja, Egipt i Tunezja – nazwy tych państw wymieniane są jednym tchem zawsze wtedy, gdy w mediach pojawi się temat ulubionych kierunków naszych wakacyjnych wojaży. Jednak jak wynika z danych CBOS w zeszłym roku na zagraniczny wypoczynek mogło sobie pozwolić ok. 15 proc. Polaków. Była to zaledwie jedna trzecia tych, którym udało się gdziekolwiek wyjechać. Trzeba jednak zaznaczyć, że badania przeprowadzone przez tę pracownię obejmowały nawet dwudniowe wyjazdy poza miejsce stałego zamieszkania. Z danych CBOS wynika więc, że w 2013 roku przynajmniej raz, co najmniej na dwa dni wyjechało ok. 46 proc. Polaków. W tym roku może być jeszcze gorzej. Badania pracowni Ipsos pokazują, że na kilkudniowy wyjazd będzie sobie mógł pozwolić tylko co trzeci Polak.

Wśród osób, które nie wyjadą na wakacje jest Dorota Dejas z sądowniczej Solidarności, pracownik Sądu Rejonowego Katowice-Wschód. – W tym roku, podobnie jak w poprzednich latach spędzę urlop w domu, czyli na osiedlu Paderewskiego w Katowicach. Mam nadzieję, że uda mi zorganizować jednodniowe wycieczki z córką do ZOO i Wesołego Miasteczka – mówi. Córka pani Doroty ma pięć lat, syn właśnie idzie do trzeciej klasy gimnazjum. – Ostatni raz na prawdziwych wakacjach byłam siedem lat temu – dodaje. I podkreśla,



Większość polskich rodzin może tylko pomarzyć o choćby krótkim wypoczynku poza domem

że największą barierą dla jej rodziny są niskie zarobki oraz kredyt hipoteczny na mieszkanie. Wyjazdu na wakacje nie ułatwią pieniądze z tzw. wczasów pod gruszą. – To niewielka kwota, odkąd syn poszedł do szkoły przeznaczam ją na zakup podręczników – mówi Dorota Dejas.

Wakacje w domu spędzi również pani Monika zatrudniona w Domu Pomocy Społecznej „Przystań” w Katowicach. – Za-

robki moje i męża to niewiele ponad 2,2 tys. zł. Mamy dwoje dzieci i nie stać nas na jakikolwiek wyjazd. Nie jesteśmy w stanie odłożyć chociażby złotówki miesięcznie – mówi pani Monika. Podkreśla, że większość pieniędzy przeznacza na opłaty, a to co zostanie na żywność i odzież. – Trzeba jeszcze kupić podręczniki i po rozpoczęciu roku szkolnego opłacić wszystkie składki w szkole – mówi pani Monika.

Praca bez urlopu

Dla coraz większej grupy Polaków oprócz niskich zarobków problemem staje się brak urlopu. Są to osoby, które zostały zatrudnione m.in. na podstawie umów – zleceń, mimo że wykonują takie same obowiązki, co ludzie posiadający stałe umowy o pracę. W takiej sytuacji od roku jest Elżbieta Wojtkowiak, zatrudniona w firmie Nefrolux w Dąbrowie Górniczej. Jest to spółka, która dzierżawi stację

dializ i wydział nefrologii od dąbrowskiego szpitala. – Mogę sobie pozwolić tylko na kilkudniowy wyjazd do dzieci, które mieszkają w Częstochowie. Jednak zanim uda mi się je odwiedzić, żeby mieć wolne, muszę pracować przez kilka dni z rzędu, bo żaden urlop mi się nie należy – mówi pani Elżbieta.

Dysproporcje w zarobkach

W połowie lipca firma Work Service policzyła, ile dni trzeba

W tym roku na kilkudniowy wyjazd będzie sobie mógł pozwolić tylko co trzeci Polak.

pracować w poszczególnych zawodach, żeby móc sobie pozwolić na tygodniowy wyjazd do Grecji, Egiptu, Turcji, Hiszpanii, czy Tunezji. Prezes spółki giełdowej, zarabiający ponad 47 tys. zł miesięcznie na wypoczynek w każdym z tych państw musi pracować niecałe dwa dni. Pielęgniarka, w zależności od kraju ewentualnego wyjazdu, od 24 do 29 dni, a kasjerka nawet półtora miesiąca. Jednak te badania tak naprawdę pokazują tylko ogromne dysproporcje w zarobkach Polaków. Bo trudno sobie wyobrazić pielęgniarkę, czy kasjerkę, która całą swoją pensję z jednego lub dwóch miesięcy przeznaczy tylko i wyłącznie na wyjazd na wakacje. I to swoje. A co z dziećmi? Gdyby zarabiająca ok. 2,3 tys. zł polska pielęgniarka chciała z dwójką dzieci i z mężem pojechać na tydzień do Grecji, to jak wyliczył Work Service musiałaby zapłacić średnio 2326 zł od osoby, czyli ponad 9 tys. zł. Tygodniowy wypoczynek w Turcji dla czteroosobowej rodziny to koszt ponad 9,5 tys., a w Hiszpanii ponad 10 tys. – Dla zwykłego człowieka to są niewyobrażalne kwoty. Chyba, że ktoś zdecydowałby się na zaciągnięcie ogromnego kredytu – mówi pani Monika.

AGNIESZKA KONIECZNY

REINDUSTRIALIZACJA

Państwo aktywne w gospodarce

Brak strategii gospodarczej i polityki przemysłowej państwa negatywnie odbija się na kondycji polskich przedsiębiorstw – uważają członkowie zespół przemysłowego KK. W ich ocenie krajowe, prywatne podmioty wyraźnie

ustępują pola firmom zagranicznym, co w dłuższej perspektywie grozi całkowitym zdominowaniem przemysłu w Polsce przez obcy kapitał. W opinii zespołu KK jednym z najważniejszych elementów stymulowania rozwoju gospodarczego

przez państwo powinno być stworzenie instytucji finansowej wspierającej krajowe, prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe. Aktywności państwa w gospodarce powinna też towarzyszyć społeczna kontrola.

» STRONA 4

RAPORT NIK

Korupcja przy budowie wiatraków

Najwyższa Izba Kontroli ujawniła nieprawidłowości przy budowie elektrowni wiatrowych. Z raportu opublikowanego 26 lipca wynika, że 30 proc. farm wiatrowych powstało na terenach należących do rad-

nych, burmistrzów, wójtów lub pracowników jednostek samorządowych. Zazwyczaj były to osoby, które miały wpływ na ich lokalizację. Wydanie zgody na budowę elektrowni wiatrowej 80 proc. skontrolowanych gmin

uzależniało od przekazania darowizn na ich rzecz lub sfinansowania dokumentacji planistycznej. Elektrownie wiatrowe w Polsce powstały z pominięciem konsultacji społecznych.

» STRONA 4

LICZBA tygodnia

70

tyle lat minęło od wybuchu Powstania Warszawskiego. Powstanie rozpoczęło się 1 sierpnia 1944 roku o godz. 17.00, tzw. Godzinie W. W założeniach dowodzącej nim Armii Krajowej ten zbrojny zryw, skierowany przeciwko niemieckiemu okupantowi, miał trwać tylko kilka dni. Walki, z udziałem dziesiątek tysięcy warszawiaków, zakończyły się dopiero po 63 dniach kapitulacją Warszawy. Bilans powstania to tysiące ofiar i niemal doszczętnie zniszczone miasto. Po stronie polskiej odnotowano 10 tys. zabitych i 7 tys. zaginionych żołnierzy oraz 5 tys. rannych. W walkach zginęło ok. 200 tys. cywilów. Wśród Niemców było 10 tys. zabitych, 7 tys. zaginionych i 9 tys. rannych żołnierzy.

WIEŚCI z kraju

Koniec dyktatu najniższej ceny

» **WSPÓLNA KAMPANIA** prowadzona przez centrale związkowe i organizacje pracodawców na rzecz zmiany prawa zamówień publicznych i zasady najniższej ceny przyniosła oczekiwane rezultaty. 28 lipca Sejm znowelizował ustawę o zamówieniach publicznych. Nowela stanowi, że cena przestanie być najważniejszym kryterium rozstrzygnięcia przetargów publicznych, a wykonawcy zamówień będą mieli obowiązek zatrudniania pracowników na umowy o pracę. – Przyjęliśmy tę informację z satysfakcją. Nie chciałem przedwcześnie mówić o sukcesie, bo jeszcze przed nami Senat i oczywiście podpis prezydenta. Tak sformułowane prawo było jednym ze źródeł patologicznego rozkwitu stosowania umów śmieciowych. Wprowadzone zmiany są wynikiem wspólnych uzgodnień reprezentatywnych central związków zawodowych i organizacji pracodawców. Stanowiły one silny argument tak dla rządu, jak i samych posłów – mówi Henryk Nakonieczny, członek prezydium KK. Nowelizacja przepisów ma spowodować, aby cena nie była jak dotychczas najważniejszym czynnikiem decydującym o wyborze oferty. Kryterium cenowe może być stosowane tylko i wyłącznie w przypadku zamówień o ustalonych standardach jakościowych i powszechnej dostępności. Dodatkowo zamawiający będą wpisywać do specyfikacji wymóg zatrudniania pracowników wyłącznie na etat. Warunek ten będzie mógł pojawiać się jednak tylko przy robotach budowlanych oraz usługach. Pracownicy zatrudnieni przy realizacji zamówienia mają otrzymywać co najmniej płacę minimalną. W przepisach pojawi się kryterium „najwyższej korzyści ekonomicznej”. Oznacza to, że władze publiczne będą zmuszone przykładać większą wagę do jakości zamawianej usługi, wpływu na środowisko oraz korzyści społecznych.

Ten projekt obniży poziom życia

» **NSZZ SOLIDARNOŚĆ, OPZZ I FZZ** negatywnie zaopiniowały „Założenia projektu budżetu państwa na rok 2015”. – Propozycje zawarte w projekcie zamiast poprawić – jak deklaruje rząd – po raz kolejny obniżają poziom życia społeczeństwa. Zabrakło w nim informacji o przewidywanej wysokości dochodów, w tym dochodów podatkowych oraz prognozy wydatków i wysokości deficytu budżetu państwa – ocenili związkowcy. Wskazał m.in., że wzrost gospodarczy w 2015 roku oparty został na popycie krajowym. Zwrócili uwagę, że zakładany wzrost spożycia indywidualnego w kolejnym roku jest wątpliwy wobec m.in. niewielkiego wzrostu minimalnego wynagrodzenia, zamrożenia na kolejny rok funduszu wynagrodzeń w sferze budżetowej, wysokiego bezrobocia, niskiej siły nabywczej społeczeństwa, niskiej wysokości emerytur i rent oraz ich zanikającej waloryzacji. – Aby polska gospodarka była oparta na wiedzy jak deklaruje rząd, wynagrodzenia powinny wzrastać szybciej. To szczególnie istotne wobec poprawiających się wyników finansowych przedsiębiorstw, rosnącej wydajności pracy, niskich kosztów pracy oraz wysokiego poziomu zaangażowania i umiejętności pracujących – czytamy w związkowej opinii. W dokumencie podkreślono, że konieczny jest wzrost wynagrodzenia minimalnego oraz poprawa sytuacji osób pracujących w sektorze publicznym. Związkowcy wytknęli też m.in. niewystarczające działania rządu skierowane na aktywizację osób bezrobotnych oraz zamrożenie środków z Funduszu Pracy, które powinny być wykorzystywane w okresie wysokiego bezrobocia.

NA PODSTAWIE KOMUNIKATÓW DIKK OPRAC. BEA



CZTERY pytania

Alfred Bujara, przewodniczący handlowej Solidarności

W Realu ludzie boją się o pracę

Od 14 lutego właścicielem sieci handlowej Real jest Auchan Polska. Jeszcze w kwietniu Solidarność przedstawiła zarządowi firmy projekt zbiorowego pakietu gwarancji pracowniczych dla pracowników Reala. Dlaczego do tej pory nie doszło do negocjacji?

– W naszej ocenie Auchan gra na zwłokę. Najpierw w komunikacie poinformował nas o swoich dobrych intencjach, ale nie było w nim żadnej informacji na temat przyszłości pracowników Real Polska. Z przedstawicielami Auchana i Reala spotkaliśmy się kilkakrotnie. Zapewniali, że warunki pracy w nowej sieci nie będą gorsze od tych, które pracownicy mieli u poprzedniego pracodawcy. 21 lipca, w dniu zaplanowanych negocjacji przedstawiciele Auchana i Reala poprosili nas o przesunięcie terminu. Tłumaczyli, że nie posiadają pełnomocnictw do udziału w rokowaniach. W tej sytuacji ponowiliśmy wniosek do zarządów obu sieci o pilne rozmowy. Ponownie przesłaliśmy też nasz projekt umowy zbiorowej dla przejmowanych pracowników. Teraz

Pracownicy hipermarketu Real w Opolu otrzymali już wypowiedzenia zmieniające. Część z nich postanowiła odejść z pracy.

oczekujemy na wyznaczenie terminu wznowienia negocjacji.

Jak traktujecie zapewnienie nowego właściciela, że warunki pracy u niego nie będą gorsze niż w Realu?

– Dla nas wyznacznikiem nie są zapewnienia lecz wyłącznie spisana umowa na ten temat. Tym bardziej, że mamy pierwsze poważne sygnały do niepokoju. Pracownicy z opolskiego Reala otrzymali już wypowiedzenia zmieniające ich warunki pracy. Część z nich postanowiła ich nie przyjąć. Uznali, że lepiej będzie jak odejdą. W całej Polsce ludzie boją się, że

Auchan jeszcze bardziej zmniejszy im ich i tak niskie pensje, boją się o swoje miejsca pracy.

Sygnal z Opoli oznacza, że Auchan próbuje „ograć” pracowników Reala?

– W tej sytuacji zakładamy wszystkie scenariusze. Liczymy jednak, że do negocjacji w końcu dojdzie. Bo to jedyna droga do podpisania porozumienia, które dawałoby gwarancje zatrudnienia wszystkim pracownikom sieci Reala. Dopiero wtedy ludzie będą pewni, że ich praca jest bezpieczna i stabilna.

W jaki sposób interesy załóg Reala zabezpiecza Wasz projekt pakietu gwarancji pracowniczych?

– Zakłada m.in., że wszyscy przemówieni byliby wyłącznie w trybie artykułu 23¹ Kodeksu pracy. Domagamy się też gwarancji wypłaty odpraw i odszkodowań w przypadku rozwiązania z nimi stosunku pracy, gdy nie wyrażą zgody na niekorzystne wypowiedzenia zmieniające, wręczone im po upływie 6 miesięcy.

BEA

CHODZI O TO zwłaszcza...

Wyobrażacie sobie dzień bez komórki? Albo bez komputera? Ja sobie wyobrażałem i obiecywałem, że jak pójdę na urlop, nie będę włączał ani jednego, ani drugiego. Bez telefonu przeżyłem kilka godzin, z komputerem było nieco lepiej, ale też bez przesady.

23 lipca na portalu amerykańskiej agencji kosmicznej NASA ukazała się informacja, że o włos uniknęliśmy sytuacji, w której wszyscy musielibyśmy na dobre pożegnać się nie tylko z telefonami, ale ze wszystkim co działa na prąd elektryczny. Prawie równo dwa lata temu, 23 lipca 2012 roku na Słońcu doszło do potężnego rozbłysku. Wyrzucona w tym procesie chmura plazmy gnała przez przestrzeń kosmiczną z prędkością 3 tys. km/h. Gdyby trafiła w naszą planetę w jednej chwili przenieslibyśmy się do średniowiecza. Zniszczeniu uległyby prawdopodobnie wszystkie urządzenia elektryczne wpięte do kontaktów. Nie byłoby ani internetu, ani Facebooka, ani nawet TVN 24. Ciemność, głuchość całkowita i permanentna. Nawet wody w kibelu nie dałoby rady spuścić, bo przeciw pompy w wodociągach zasilane są elektrycznie.

I co wtedy? Ano kaplica. Nigdy nie byłem w harcerstwie, nawet „Szkoły Przetwania” na Discovery nie oglądam. Mapę czytać ledwo potrafię, ognia krzesać też nie umiem, a mięso według mojej najlepszej wiedzy rośnie od razu w formie kotleta na styropianowej zafoiowanej tacce w supermarkecie.

Inni są bardziej przeczorni. Czytałem ostatnio o gościu, który postanowił pokazać swojemu pięcioletniemu synkowi, jak wygląda życie na łonie natury. Zabrał małego do lasu, zbudował szałas i rozpoczął biwakowanie z łowieniem ryb, ogniskiem itd. itp. Nie pamiętam już jak rozumuje się w wieku przed-szkolnym, ale podejrzewam, że młody



Nie wiadomo, ile ciepłych posadek w zarządzie i radzie nadzorczej powstanie w polskim NASA, ale jasne jest już przecież, kto te posadki pozajmuje.

miał niezłą frajdę. Niestety, trwała ona bardzo krótko. Jakiś życzliwy przewrażliwiony zadzwonił bowiem na policję, żeby zajęła się zwyrodniałcem maltretującym własne dziecko. Dzielna policja przyjechała, ojca zatrzymała, a do chłopca wezwała karetkę, bo choć nic mu nie dolegało „miał na ciele ślady po ukąszeniach owadów” i „był przestraszony”. Cóż tak już świat jest urządzony, że w lesie są owady, a nalot policji i widok aresztowanego ojca może przestraszyć nie tylko pięcioletka. Tak czy inaczej

biwak skończy się najprawdopodobniej dla taty pięcioletka zarzutami o „narażenie dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia”.

Jak więc przygotować się na apokalipsę, skoro za zbudowanie szałasów grozi prokurator? Jest nadzieja. Kilka dni temu Sejm przegłosował ustawę o powołaniu Polskiej Agencji Kosmicznej. No bo kto bogatemu zabroni. Na początek jej roczny budżet ma wynieść ok. 5-10 baniek. Nie wiadomo, ile ciepłych posadek w zarządzie i radzie nadzorczej powstanie w polskim NASA, ale jasne jest już przecież, kto te posadki pozajmuje. W każdym razie, gdy znowu na naszą planetę będzie leciała chmura słonecznej plazmy czy inna asteroida, zbudujemy rakiety i wysadzimy zarazę w powietrze jak w amerykańskim filmie. No chyba, że znowu wyjdzie nam ch... i kamieni kupa.

TRZECI Z CZWARTĄ:)

Z Krzysztofem Leśniowskim, przewodniczącym Solidarności w kopalni Knurów-Szczygłowie Ruch Knurów, rozmawia Łukasz Karczmarzyk

INTERESY ZAŁOGI ZOSTAŁY NALEŻYCIEM ZABEZPIECZONE

1 sierpnia kopalnia Knurów-Szczygłowie stanie się częścią Jastrzębskiej Spółki Węglowej. W jakiej kondycji zakład przechodzi do nowego właściciela?

– Knurów-Szczygłowie od wielu lat był jedną z najlepszych, o ile nie najlepszą kopalnią Kompanii Węglowej. Poprzednie lata, poza rokiem ubiegłym, kończyliśmy ze znakomitą wynikiem finansowym. Myślę, że gdyby kopalnia była odpowiednio doinwestowana, również w 2013 roku udało by się wypracować zysk. Posiadamy duże złoża dobrej jakości węgla koksowego, co daje nam perspektywę co najmniej 40 lat spokojnej pracy. Gdyby nie kryzys na rynku węgla kamiennego i związane z tym poważne kłopoty Kompanii Węglowej, spółka ta na pewno nie sprzedałaby naszej kopalni. Krótko mówiąc, JSW zrobiła bardzo dobry interes.

A co z liczebnością załogi? W ostatnim czasie pojawiły się zarzuty, że w Knurów-Szczygłowicach mamy do czynienia z przerostem zatrudnienia...

– To kompletne nieporozumienie. Knurów-Szczygłowie to kopalnia dwuruchowa, a więc w praktyce dwa zakłady. Łącznie zatrudniamy ok. 5700 osób, czyli niespełna

Pracownicy nie muszą podpisywać nowych umów o pracę, zachowają ciągłość zatrudnienia i takie wynagrodzenia, jakie mieli do tej pory.

3000 pracowników w każdym ruchu. To jest chyba najniższy poziom zatrudnienia spośród wszystkich kopalń Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Jego dalsze obniżenie godziłoby w bezpieczeństwo pracy. Już teraz szacujemy, że brakuje nam ok. 80 pracowników dołowych.

Jaka atmosfera w związku z przejściem do nowej spółki panuje w samej kopalni?

– Tego typu zmianom zawsze towarzyszy pewien niepokój, i pewnie część pracowników naszej kopalni go odczuwa. Interesy załogi zostały jednak należycie zabezpieczone, więc nie ma powodów do obaw. Poza tym ludzie widzą, co się wokół nich dzieje, czytają gazety i wiedzą w jakiej kondycji znajduje się obecnie Kompania Węglowa. Zdają sobie również sprawę, że problemy, z jakimi obecnie boryka się nasza branża, dotknęły Jastrzębską Spółkę Węglową w znacznie mniejszym stopniu.



Foto: JSW

Co zmieni się dla pracowników kopalni 1 sierpnia 2014 roku?

– Niewiele. Przechodzimy do nowego pracodawcy na podstawie artykułu 23¹ Kodeksu

pracy. Przez rok będą nas obowiązywać zasady, według których pracowaliśmy i byliśmy wynagradzani w Kompanii Węglowej. Jastrzębska spółka przejęła wszelkie zobowiązania,

jakie KW miała wobec załogi kopalni Knurów-Szczygłowie. Pracownicy nie będą musieli podpisywać nowych umów o pracę, zachowają pełną ciągłość zatrudnienia i takie same wy-

nagrodzenia, jakie mieli do tej pory. Dla związków zawodowych najbliższy rok to będzie czas na wypracowanie z zarządem JSW porozumienia regulującego nowe warunki pracy i płacy pracowników kopalni Knurów-Szczygłowie.

To nie będą łatwe negocjacje...

– Zdajemy sobie z tego sprawę. Wiemy jak do tej pory układały się stosunki zarządu JSW ze stroną społeczną. Wierzymy jednak, że wszystkim nam zależy na dobru naszej kopalni oraz na tym, aby prosperowała ona jak najlepiej i dawała pracę nie tylko nam, ale również kolejnym pokoleniom.

Czego oczekujecie od nowego pracodawcy?

– Nie liczymy na to, że 2 sierpnia ktoś przyniesie nam górę pieniędzy. Oczekujemy jednak, że z biegiem czasu w naszej kopalni będą prowadzone inwestycje, a nasze wynagrodzenia będą sukcesywnie dorównywać do poziomu zarobków kolegów z innych kopalń JSW. Jednak na dzisiaj ze strony zarządu oczekujemy przede wszystkim spokoju, konstruktywnego dialogu i woli załatwiania wszelkich spraw dotyczących pracowników w duchu porozumienia. Bo czas dla górnictwa są dzisiaj ciężkie i nikt nie może udawać, że jest inaczej. ■

Związkowe propozycje dla polskiego górnictwa

Węgiel kamienny, jako podstawowy nośnik energii gwarantujący bezpieczeństwo energetyczne Polski, uporządkowanie handlu tym surowcem na terenie kraju oraz ograniczenie importu – takie zapisy zdaniami związkowców z górniczej Solidarności powinny się znaleźć w „Programie rozwoju górnictwa węgla kamiennego na lata 2016-2020 z perspektywą do roku 2027”.

Związkowcy przygotowali propozycje rozwiązań, które – jak mówią – rząd powinien uwzględnić w nowym programie dla branży i 21 lipca przesłali je do Dyrektora Departamentu Górnictwa w Ministerstwie Gospodarki Macieja Kaliskiego. – Te propozycje dotyczą przywrócenia węglowi należnego miejsca w gospodarce. Węgiel z naszych kopalń powinien stać

się najważniejszym nośnikiem produkcji energii oraz podstawą bezpieczeństwa energetycznego kraju – zaznacza Stanisław Kłysz, wiceprzewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ Solidarność.

Podkreśla, że jedną z najpilniejszych kwestii jest ograniczenie importu tego surowca, szczególnie z Federacji Rosyjskiej. – Brak kontroli na rynku węgla i brak odpowiednich przepisów regulujących handel niecertyfikowanym węglem prowadzi do upadku polskie górnictwo do upadku, grozi likwidacją miejsc pracy w kopalniach i w spółkach zależnych – dodaje Stanisław Kłysz. Zdaniem związkowców należy doprowadzić do wyeliminowania możliwości handlowania węglem z importu przez sprzedawców certyfikowanych przez polskich producentów.



Foto: JSW

Należy m.in. usprawnić handel węglem i ograniczyć jego import

Wśród kwestii poruszonych w piśmie do MG, znajduje się także uporządkowanie dystry-

bucji węgla do elektroenergetyki poprzez wyeliminowanie szkodliwej konkurencji między

spółkami górniczymi, połączenie dystrybucji węgla opałowego i stworzenie wspólnego systemu sprzedaży.

Propozycje związkowców są także związane z poprawą parametrów jakościowych polskiego węgla oraz z rozwojem czystych technologii węglowych.

W swoim programie związkowcy zwracają również uwagę na potrzebę budowy nowych elektrowni węglowych w celu zapobiegnięcia ewentualnym brakom energii spowodowanym wdrożeniem unijnej dyrektywy IED z listopada 2010 roku. Dokument zacznie obowiązywać w 2016 roku i nakłada na duże elektrownie znaczne ograniczenia emisji niektórych substancji. Związkowcy podkreślają, że ze względu na brak możliwości spełnienia wymagań zawartych w dyrektywie do

2020 roku zajdzie konieczność wyłączenia starych bloków o łącznej mocy ok. 6000 MW. Rozwiązaniem tego problemu mogłaby być budowa małych elektrociepłowni na węgiel kamienny produkujących energię elektryczną i ciepłą.

„Program rozwoju górnictwa węgla kamiennego na lata 2016-2020 z perspektywą do roku 2027” ma zastąpić wygasającą za rok rządową „Strategię dla górnictwa”, która została przyjęta w lipcu 2007 roku.

Nad nowymi rozwiązaniami dla branży pracuje specjalny zespół, w którego składzie znaleźli się m.in. przedstawiciele rządu i związków zawodowych. Najbliższe posiedzenie tego zespołu zaplanowane zostało na 1 sierpnia w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

Aby rozwijać polski przemysł, konieczne jest zaangażowanie państwa w gospodarkę. **Stworzenie systemu wspierania krajowych przedsiębiorców podejmujących inwestycje przemysłowe powinno być jednym z filarów polityki gospodarczej rządu.**

Państwo aktywne w gospodarce

Model liberalnego kapitalizmu, mówiąc w uproszczeniu polegający na maksymalizacji zysków załamał się podczas pierwszej fali światowego kryzysu gospodarczego w 2008 roku. Wtedy po raz pierwszy w historii kapitalizmu rządy musiały ratować banki. To zmieniło spojrzenie wielu ekonomistów na rolę państwa w gospodarce – mówi prof. Paweł Ruzkowski, socjolog z Collegium Civitas w Warszawie, członek zespołu Komisji Krajowej NSZZ Solidarność ds. Rozwoju Przemysłu.

Zdaniem zespołu w polskich warunkach państwo jest jedynym podmiotem, który posiada instrumenty niezbędne do stymulowania gospodarki. – W naszym kraju nie powstała w zasadzie klasa średnia, która w rozwiniętych państwach zachodnich stanowi 30-40 proc. społeczeństwa i gwarantuje popyt i rozwój gospodarczy. Tak więc w Polsce poszanowaniu własności prywatnej i mechanizmów rynkowych powinna towarzyszyć strategiczna obecność państwa w gospodarce. Nie chodzi o nacjonalizację przedsiębiorstw czy rozbudowę sektora publicznego, ale o zasadę odpowiedzialności państwa polskiego za tempo wzrostu gospodarczego i kierunek rozwoju gospodarki – zaznacza prof. Ruzkowski.

W polskich warunkach państwo jest jedynym podmiotem **mającym narzędzia stymulowania gospodarki.**

Strategicznie, a nie doraźnie

Dzisiaj takiej systemowej obecności państwa w gospodarce nie ma. Jeżeli nawet rządzący podejmują jakieś działania w tej sferze, mają one charakter doraźny, a nie strategiczny. Przykładem tego może być obecna sytuacja w sektorze górnictwa węgla kamiennego.

Brak strategii gospodarczej i polityki przemysłowej państwa negatywnie odbija się na kondycji polskich przedsiębiorstw. Krajowe, prywatne podmioty wyraźnie ustępują pola firmom zagranicznym. Choć obecnie w prywatnych firmach przemysłowych pracuje 84 proc. ogółu osób zatrudnionych w przemyśle ich udział w całkowitej produkcji sprzedanej przemysłu to 46 proc. Z kolei firmy zagraniczne, które zatrudniają zaledwie 5 proc. osób pracujących w przemyśle, wypracowują 41 proc. produkcji sprzedanej.

Państwowy bank inwestycyjny

W dłuższej perspektywie taka dysproporcja grozi całkowitym zdominowaniem przemysłu w Polsce przez kapitał zagraniczny. Dlatego też w ocenie

Foto: KGHM



Należy m.in. pobudzić krajową przedsiębiorczość w otoczeniu dużych spółek z udziałem Skarbu Państwa

zespołu przemysłowego KK jednym z najważniejszych elementów stymulowania rozwoju gospodarczego przez państwo powinno być stworzenie instytucji finansowej wspierającej krajowe, prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe. – Za pomocą silnego publicznego banku inwestycyjnego, państwo uzyskałoby skuteczne narzędzie wpływu na gospodarkę np.

poprzez udzielanie gwarancji kredytowych na inwestycje w konkretnych branżach. Przykład działania takiego mechanizmu w praktyce mogliśmy obserwować kilka lat temu w Niemczech. Tam Deutsche Bank przeprowadził cykl operacji, dzięki którym niemiecki przemysł cementowy wysunął się na pierwsze miejsce w Europie – wyjaśnia prof. Ruzkowski.

Kolejny instrument miałby polegać na pobudzeniu krajowej przedsiębiorczości w otoczeniu dużych spółek z udziałem Skarbu Państwa. Chodzi o tworzenie warunków rozwoju prywatnych firm produkcyjnych i usługowych, w szczególności nowotworzonych podmiotów gospodarczych. – Jest to propozycja aktywnego udziału przedsiębiorstw sektora publicznego (górnictwo,

energetyka, chemia, transport kolejowy) w tworzeniu nowych miejsc pracy w sektorze krajowych firm prywatnych. Powinien powstać program stworzenia 20 tys. nowych miejsc pracy w przemyśle. Jednak nie w formie etatów w istniejących spółkach państwowych, lecz w prywatnych firmach, tworzonych między innymi przez absolwentów wyższych uczelni, poszukujących pracy. Z pewnością możliwe jest finansowanie takiego projektu z funduszy unijnych – zaznacza socjolog z Collegium Civitas.

Spółeczna kontrola

Jak podkreśla prof. Ruzkowski, aktywności państwa w gospodarce powinna towarzyszyć społeczna partycypacja. Dlatego też należałoby powołać instytucje z udziałem m.in. reprezentatywnych central związkowych oraz organizacji pracodawców, które z jednej strony byłyby konsultantami w procesie powstawania rządowych strategii gospodarczych, a z drugiej ich zadaniem byłaby ocena realizacji polityki gospodarczej rządu. – Dzisiaj, nawet jeśli przyjmowane są jakieś dokumenty wyznaczające strategię rządu w poszczególnych sektorach gospodarki, nikt nie weryfikuje, czy są one realizowane, oraz jakie przynoszą skutki. To z pewnością należy zmienić – zaznacza prof. Paweł Ruzkowski.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Korupcja przy budowie elektrowni wiatrowych

30 proc. farm wiatrowych powstało na terenach należących do radnych, burmistrzów lub wójtów oraz pracowników gminnych jednostek samorządowych. Najczęściej były to osoby, które uczestniczyły w podejmowaniu decyzji dotyczących miejsca inwestycji – wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli, który został opublikowany 26 lipca.

Inspektorzy NIK stwierdzili, że ustalanie miejsca lokalizacji elektrowni wiatrowych odbywało się z naruszeniem prawa oraz w sytuacjach, które mogły prowadzić do korupcji lub niedopuszczalnego lobbingu. – W zdecydowanej większości skontrolowanych gmin (ok. 80 proc.) zgoda organów gmin na lokalizację elektrowni wiatrowych uzależniona była od sfinansowania przez inwestorów dokumentacji planistycznej lub przekazania na rzecz

gminy darowizny – czytamy w raporcie. NIK podkreśliła, że tego rodzaju wydatek powinien zostać pokryty ze środków gminy,

Równocześnie żadna ze skontrolowanych gmin nie przeprowadziła referendum w sprawie lokalizacji elektrowni. Nie skłoniły jej do tego nawet liczne protesty mieszkańców. Mimo że ustawa z 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym dopuszcza zorganizowanie głosowania w tej sprawie. Decyzje w imieniu lokalnych społeczności podejmowane były wyłącznie przez radnych. – Skontrolowane gminy umożliwiły wprawdzie mieszkańcom wyrażenie opinii i stanowisk na każdym etapie procedowania zagadnień związanych z lokalizacją elektrowni wiatrowych, niemniej argumenty i obawy przeciwników ich budowy z

Foto: wikipedia.pl/Steve Collis



Elektrownie wiatrowe są budowane bez konsultacji społecznych

reguły nie były podzielane i uwzględniane w trakcie podejmowania decyzji – czytamy w opracowaniu.

Raport NIK ujawnił również brak przepisów, które określałyby bezpieczną odległość od domów i gospodarstw, w której elektrownia wiatrowa powinna zostać wybudowana. Jest ona warunkowana jedynie dopuszczalnym poziomem hałasu, emitowanym przez wiatraki. – Jednak przepisy regulujące metodologię pomiaru emisji hałasu nie gwarantowały miarodajnej oceny uciążliwości tego typu urządzeń – stwierdziła NIK. Inspektorzy zaznaczyli, że zgodnie z obowiązującymi wymogami wykonywanie pomiarów natężenia hałasu mogło się odbywać tylko w warunkach niskiej wietrzności, kiedy siła wiatru nie przekraczała 5 metrów na se-

kundę. Tymczasem największe natężenie hałasu powstaje w warunkach optymalnej dla działania wiatraków prędkości wiatru, wynoszącej 10-12 metrów na sekundę. – W takich warunkach pomiary nie były już wykonywane – napisali inspektorzy.

Zwrócili też uwagę, że służby dozoru technicznego nie interesowały się bezpieczeństwem urządzeń technicznych elektrowni wiatrowych. Powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego sprawdzali jedynie zagadnienia związane z ich konstrukcją budowlaną. – Kwestia zapewnienia bezpieczeństwa użytkownika zasadniczej, technicznej części elektrowni wiatrowych pozostawała i pozostaje poza zainteresowaniem jakichkolwiek organów inspekcyjnych państwa – czytamy w raporcie.

AK

Można go traktować, jak zwykły spacer z kijkami, ale jest też doskonałą formą rehabilitacji, a nawet sportem wyczynowym. Jego uprawianie angażuje aż 90 proc. mięśni. – A jak się człowiek dodatkowo uśmiecha, to nawet 100 proc. – twierdzą amatorzy nordic walking.

Chodzić z kijkami każdy może

W Polsce kijami chodzi już ponad 2 mln ludzi. Nordic walking stał się u nas popularny niemal we wszystkich środowiskach. Ten sport jest już swoistą rewolucją społeczną – mówi Olgierd Bojke, prezes Polskiej Federacji Nordic Walking.

W zwykłym chodzie intensywnie uruchomiony jest cały zespół mięśni biodrowych i kończyn dolnych. Za to podczas chodu z kijkami równie intensywnie pracują mięśnie barkowe.

– Tak zsynchronizowany ruch daje rewelacyjne efekty zdrowotne. Sądzę, że właśnie dlatego Polacy tak bardzo docenili przejętą od Finów modę na kijki. Dzięki nordic walking zaczęli dbać o swoje zdrowie i kondycję – twierdzi prezes PFNW.

Trzy poziomy

Spacerować z kijkami dla zdrowia może każdy, bez względu na wiek, płeć i zasobność portfela. Bo jedną z wielu zalet tego sportu jest również to, że jest bardzo tani. Uprawiany dla zdrowia nie wymaga specjalistycznego stroju i obuwia. A kijki można kupić już nawet za 60 zł. – Ale nordic walking uprawia się nie tylko na poziomie zdrowotnym. Bardziej zaawansowany jest poziom fitness. Tu już konieczna jest sportowa odzież

Foto: flickr.com/Bad Kleinkirchheim



Nordic walking to coraz popularniejsza forma aktywnego spędzania wolnego czasu

oraz profesjonalne założenia treningowe. Najwyższa szkoła jazdy to nordic walking na poziomie wyczynowym – mówi Olgierd Bojke.

Rekreacyjne spacerunki z kijkami usprawniają i dotleniają

organizm, natomiast nordic walking uprawiany na wyższych poziomach wzmacnia siłę i mięśnie oraz wytrzymałość.

– Ale aby to osiągnąć, należy z pomocą instruktora za-

poznać się z fińską techniką klasycznego nordic walking. Bo tylko poprzez odpowiednie przygotowanie można kontrolować swój wysiłek i uruchamiać rezerwy organizmu – wyjaśnia prezes PFNW.

Nordic walking uprawiany rekreacyjnie **nie wymaga specjalistycznego stroju i obuwia.**

Ściśła czołówka

Utworzona w latach 2005-2007 Polska Federacja Nordic Walking aktualnie organizuje ponad 20 imprez sportowych rocznie. W każdej bierze udział blisko 600 zawodników z całej Polski. Zawody organizowane są na dystansach 5 km, 10 km i 21 km.

Od kilku lat do krajowej czołówki w nordic walking należy Elżbieta Żuchowicz, przewodnicząca Solidarności w Szpitalu Specjalistycznym w Dąbrowie Górniczej. W rozgrywanym w okresie letnim Pucharze Polski co tydzień przechodzi dystans półmaratonu.

– Dla przeciętnie sprawnego człowieka, to mogłoby się źle skończyć. Ale pani Ela jest fantastycznie przygotowana. Jest bardzo utytułowaną zawodniczką, zwykle zwycięża w swojej grupie wiekowej – mówi Olgierd Bojke.

Klub sportowy NSZZ Solidarność

Elżbieta Żuchowicz na zawodach nie tylko wspaniale prezentuje się jako sportowiec. Wraz z mężem Robertem, który również uczestniczy

w tych imprezach, zawsze manifestują swoją przynależność związkową. Startują w koszulkach z logo Solidarności i wszędzie, gdzie tylko się da, eksponują związkową flagę.

– Gdy pani Ela z flagą staje na podium to zawsze mówi, że jest zawodniczką klubu sportowego NSZZ Solidarność. W czerwcu państwo Żuchowiczowie reprezentowali Polskę, no i oczywiście Solidarność, na Mistrzostwach Świata w Nordic Walking w Niemczech. Na wszystkich zawodach są najbarwniejszą parą – mówi prezes PFNW.

Dobra energia

– Nordic walking to sport dla ciała i ducha. Odciąża nasze mięśnie i stawy, a jednocześnie odświeża. To bardzo skuteczna forma odreagowania – zachęca Elżbieta Żuchowicz. Pani Ela wskazuje też, że nordic walking staje się coraz popularniejszą formą rekreacji. Na spacerunki z kijkami ludzie chodzą całymi grupami. Uprawianie tego sportu jest również dobrą okazją do poszerzania kręgu znajomych. – Stajemy się bardziej towarzyscy, a po dobrym zmęczeniu w dobrym towarzystwie przybywa nam pozytywnej energii – twierdzi pani Ela.

BEATA GAJDISZEWSKA

Drużyna „S” w finale

W sierpniu piłkarska reprezentacja Solidarności z jastrzębskiej kopalni Zofiówka zagra w finale ogólnopolskiego turnieju Playarena w Warszawie. Awans do finałowych rozgrywek zapewniło związkowcom drugie miejsce, które wywalczyli w półfinałach rozegranych w Legnicy.

– Tym samym nasza drużyna znalazła się w gronie ośmiu najlepszych drużyn turnieju. To bardzo poważny sukces, ale nasi piłkarze nie zamierzają na nim poprzestać. Już zapowiadają, że do Warszawy jadą po zwycięstwo. Uważamy, że ich szanse na turniejowy puchar są bardzo realne. Żartujemy, że jest on w zasięgu ich nóg. Ale wiele zależeć też będzie od grupy, jaką wylosują – informuje Marek Sak, wiceprzewodniczący Solidarności w kopalni Zofiówka.

Sak podkreśla, że wszyscy piłkarze są świetnie przygotowani kondycyjnie i taktycznie.

Atutem drużyny jest też bardzo dobry bramkarz Jonatan Grużewski.

Na co dzień zespół kopalnianej Solidarności gra w piłkę halową. Tylko latem, gdy warunki pogodowe są sprzyjające, zawodnicy rozgrywają mecze na otwartym, ale podzielonym boisku. Wtedy wymiary murawy są identyczne, jak wymiary boiska w hali sportowej.

Piłkarze z Solidarności z kopalni Zofiówka trenują ze sobą już od ośmiu lat. Z powodzeniem biorą udział w krajowych i międzynarodowych turniejach piłki halowej.

– Tam ich przeciwnicy już wiedzą, że muszą bardzo uważać na ich piłkarskie umiejętności. Dwa lata temu nasza drużyna została zwycięzcą tej imprezy. Wtedy wszyscy trzymaliśmy za nią kciuki. Teraz też Solidarność z Zofiówki i z całej Jastrzębskiej Spółki Węglowej będzie im gorąco kibicować – zapowiada Marek Sak.

BG

Zawody Wędkarskie w Bukowie

Największy złowiony okaz oraz łączna waga złowionych ryb decydować będą o zwycięstwach w Zawodach Wędkarskich o Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, które odbędą się 6 i 7 września.

Organizatorem imprezy jest Solidarność z kopalni Jas-Mos w Jastrzębiu Zdroju i zakładowe Koło Polskiego Związku Wędkarskiego nr 78. Zawody zostaną rozegrane na zbiorniku licencyjnym w Bukowie nad Odrą. – Ten akwen idealnie nadaje się do wędkarskiej rywalizacji. Jest głęboki na około 4 m, ma nie zarośnięte dno. Zasilany jest ze źródeł naturalnych. Ale najważniejsze, że woda jest w nim bardzo czysta. Dlatego można tam złowić m.in. karpie, szczupaki, węgorze, sumy, sandacze czy amury – informuje Wiesław Lejk, emerytowany związkowiec Solidarności z

kopalni Jas-Mos, organizator zawodów.

Prawo startu w zawodach w pierwszej kolejności mają członkowie NSZZ Solidarność. Organizatorzy przewidują, że akwen pomieści blisko 50 zawodników. Impreza rozgrywana będzie wieczorem i w nocy.

Wiesław Lejk podkreśla, że organizowane przez związkowców z kopalni Jas-Mos zawody są nie tylko promocją sportu wędkarskiego i aktywnego wypoczynku, ale też służą integracji członków Solidarności. – Tu liczy się nie tylko rywalizacja i zwycięstwo. Zawodnicy cenią sobie przede wszystkim świetny relaks, obcowanie z naturą i dobre towarzystwo – zaznacza.

Patronat nad zawodami wędkarskimi w Bukowie objął przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz.

BEA

Miejsce zawodów: zbiornik wodny 610, Stacja Koła 78 Jas-Mos ul. Główna 1, 44-360 Buków

Program:

6.09. godz. 16.30 – rozpoczęcie zawodów;
6.09. godz. 21.00 – pierwsze ważenie ryb;
6.09. godz. 22.00 – gorący posiłek;
7.09. godz. 8.00 – zakończenie zawodów;
7.09. godz. 9.30 – ogłoszenie wyników, wręczenie nagród, zakończenie zawodów.

Zgłoszenia uczestników należy przestać

do 15 sierpnia na adres:
KZ NSZZ Solidarność KWK Jas-Mos
ul. Górnicza 1
44-330 Jastrzębie-Zdrój

Opłata startowego wynosi 25 zł od uczestnika. Należy ją wpłacić do 15 sierpnia na konto Koła PZW Jas-Mos: **73 1560 1094 0000 9290 0000 0028 z dopiskiem „opłata startowa”.**

Liczba miejsc ograniczona. O uczestnictwie decyduje kolejność zgłoszeń. Zawody rozgrywane będą na dwie wędkę metodą spławikowo-gruntową zgodnie z regulaminem Amatorskiego Połowy Ryb PZW.

Dodatkowe informacje dotyczące turnieju można uzyskać pod numerem tel.: 32 756 35 54.

Słodki ziemniak	Pablo, pisarz z Chile	Wielka ilość czegoś	Podobne do tyżworek	Nabożeństwo Wagon z wodą	Dolna część fraka Rasa owiec angielskich	... Hanks, amer. aktor	Np. akcyza	Ścierany z mebli Uroczysty ubiór sędzięgo	Znak, prognostyk Uniwersalny rozpuszczalnik	Wał pod torem					
			Zbocze góry		4	Skojarz z podażą Douglas ojciec		Halucynacja Kunopies							
Garaż boeinga Ochronny smar	20	Za reszką Czarna w kominie		44	28	8	Żołnierz kozacki		32	Model daewoo Kadź farbiarska					
	33	24	Rodzaj pseudo-nimu			19	Nazwa, tytuł	Wśród biologów							
Inaczej narośl Kuna leśna			... Olsen, serialowy przywódca gangu	Droga pod ziemią	Typ jachtu Egzotyczny ptak		46		Namiot Indianina Jeden z żywołów	12	6	Sinica lub krasnorost			
Miesięc przy dolnej szczęcie	Wędrująca nad morzem	Nauka o żywieniu Imię Gabięa		Przywódca sekty			47	Imię Delona, aktora francuskiego	Kolejowy lub żuźlowy	Miasto w Izraelu					
Zabieg płucny	Smok z ogrodu Hesperyd Posłuch			25	Piuska Uciążliwy chwast				Surowiec mineralny	Metropolia Azerów			Szkło powiększające		
	40		Zadaszenie przystanku				23	Rozmiar czcionki drukarskiej	Kraksa Dostojnik arabski						
Drzewo dla jedwabnika	39	13	Kraj w Azji z Katmandu					Narodowość Zorby	Groszek z nieba	Stan w zach. Brazylii	Babiloński bóg nieba, ojciec i król bogów		Znak pływający		
	26		Renifer z Ameryki Północnej	Rosyjska rzeka jak imię	Mała Izabela Auto z Niemiec		27	22	Solenizantka z 25 maja						
Ramiona Żdziebelko		Pustynia w Chinach						56 arów	21	August, pierwszy cesarz rzymski	Obliczanie Ze szmatek	42	1		
			Zlepek wyrazów	Tylny odcinek ciała stawonogów	Oszklony otwór w ścianie			„Ośla” w klasie			35	Brat matki	Ogół księży, duchowieństwo	Wyrabia z gliny	Działko wodne
Wartość, cena	Zona radzy			14	Tor planety			3	Poziomy ruch powietrza			17			
			Zrywane ze śmiechu Np. klaser Rybie gody					Beczulka na wino Boska Greta			38	Znana polska piosenkarka	Król z tragedii Aprobata		7
Stolica Moraw	Sąsiad Jowisza Za nimi Azja	31						Rzeka w Pile Zasila Prypeć				Gorące źródło		15	Imię Andrycz, aktorki
Pojemnik na gaz Poważanie					Oseka				Bardzo cienka tkanina	5			Włoski ser		37
			Nad oczami	10		Nosze							36		Grecka baśń
Szlam Pień drzewa				45	Kółko zębate			11	18	M-to w Jemenie (anagram: dane)				29	Kieliszek wódki
		16	Stale przemija		30										Waż z „Księgi dżungli” Kiplinga

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - aforyzm Mieczysława Michała Szargana.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

SUDOKU

Gra polega na wypełnieniu planszy cyframi od 1 do 9 w ten sposób, aby w tym samym wierszu, w tej samej kolumnie, oraz w każdym oznaczonym sektorze 3x3 kratki, znajdowała się tylko jedna taka sama cyfra.

4							6	9	1
		5	6	9					
2			8		3			4	
	2				6		1	8	
		7		4		9			
5	4		9				7		
	6		5		7			9	
			2	1	8				
8	1	2							3

4		3	2	1			6	8	
	1		6	7		2			
		6					3		
					6		2	9	
6		2				4		1	
3	9		7						
	4					7			
		8		9	7		1		
2	6			8	1	9		5	

	4					3	1		
7			1						4
	9		8	4		7	6		
			6	7	3				
8	6							1	7
		7	4	8					
	8	6		3	4		2		
5					8				6
		2	6						8



Monika Weingärtner,
CDO24



Służbowe adresy e-mailowe pracowników na stronie internetowej pracodawcy

Często służbowe adresy e-mailowe tworzone są poprzez połączenie imienia i nazwiska pracownika oraz nazwy firmy, przykładowo jan.kowalski@mojbank.pl, czy anna.cedeo@hutadanuta.pl. W związku z tym pojawia się pytanie, czy pracodawca nie będzie narażał się na naruszenie obowiązujących przepisów ochrony danych osobowych, w przypadku zamieszczania takich adresów e-mailowych na swojej stronie internetowej.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami pracodawca będzie mógł, nawet bez zgody pracownika, udostępnić takie informacje o pracowniku, które są ściśle związane z wykonywanymi przez niego obo-

wiązkami służbowymi. Przykładowo będzie to imię i nazwisko, zajmowane stanowisko, czy służbowy adres e-mail. Podobne stanowisko przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2003 roku o sygn. I PK 590/02 stanowiąc, że „ujawnienie przez pracodawcę nazwiska (imienia) pracownika bez jego zgody nie stanowi bezprawnego naruszenia dobra osobistego, jeżeli jest usprawiedliwione daniami i obowiązkami pracodawcy związanymi z prowadzeniem zakładu, jest niezbędne i nie narusza praw oraz wolności pracownika”.

Należy podkreślić, że imiona i nazwiska pracowników oraz ich stanowiska często wskazywane są również w inny sposób przykładowo na drzwiach w zakładzie pracy, na pie-

czątkach, czy wizytówkach, dlatego dane te są nierozłącznie związane z możliwością reprezentowania przedsiębiorstwa pracodawcy w kontaktach z klientami czy kontrahentami. W związku z tym, udostępnianie służbowego adresu e-mail nie będzie naruszało ustawy o ochronie danych osobowych, jeżeli będzie ono wiązało się z pełnieniem funkcji służbowych oraz nie będzie naruszało innego dobra osobistego, np. czci, prywatności lub godności osobistej.

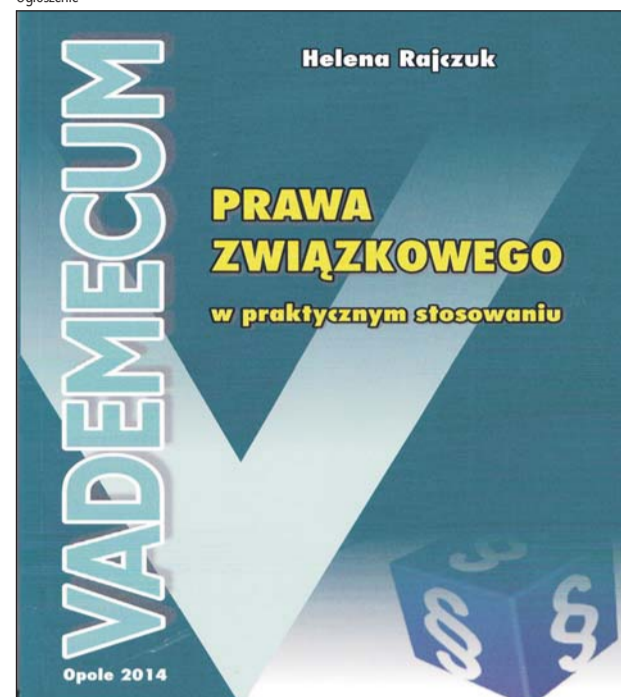
Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w

konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Proszę pamiętać, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 zawsze mogą zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138, który działa codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.30. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

Masz pytanie do prawnika? Napisz do nas: gazeta@cdo24.pl. Odpowiedzi na najciekawsze i najczęściej pojawiające się Państwa pytania, będziemy zamieszczali w naszych artykułach.

Ogłoszenie



W Biurze Administracyjnym Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach przy ul. Floriana 7 (pok. 99) tel. 32 353 84 25 wew. 199 można zakupić książkę Vademecum prawa związkowego w praktycznym stosowaniu autorstwa Heleny Rajczuk. **Cena książki to 18 zł.**

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia w trudnych chwilach

po śmierci

MAMY

Koledze

Leszkowi Moniowi

przewodniczącemu Terenowej Sekcji Problemowej
Miasta i Powiatu Rybnickiego NSZZ Solidarność

w imieniu
Prezydium Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności

przekazuje przewodniczący
Dominik Kolorz

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość

o śmierci

MAMY

Kolegi

Leszka Monia

Wyrazy serdecznego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają
koleżanki i koledzy z Biura Terenowego Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Rybniku

ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji.
Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment,
aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!
801-00-31-38

Prośba o oddzwonienie

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ *Solidarność*

Wydawca:
Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), Łukasz Karczmaz, Agnieszka Konieczny, | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Mirosław Grzywa, ZR pok. 113, tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: m.grzywa@solidarnoskatowice.pl, tel. kom. 504 259 646 | **DRUK:** Polskappresse sp. z o.o., Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnoskatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwoj@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnoskatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnoskatowice.pl

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnoskatowice.pl | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnoskatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnoskatowice.pl | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyzna@solidarnoskatowice.pl | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnoskatowice.pl | **Sosnowiec,** ul. Dębińska 7, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnoskatowice.pl | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnoskatowice.pl | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnoskatowice.pl | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnoskatowice.pl

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **MIŁO JEST NAM POINFORMOWAĆ**, że pan minister Sienkiewicz doszedł. Męczył się chłopina ponad rok, ale w końcu dał radę. Chodzi oczywiście o białostockich kiboli, po których szef MSW szedł od maja zeszłego roku, zatrzymując się po drodze jedynie po prowiant w postaci wołowych policzków i carpaccio z matiasa holenderskiego. Po brawurowym śledztwie trwającym 14 miesięcy zatrzymano 14 osób. Uf, brunatne zagrożenie zostało zażegnane.

» **A PROPOS BARTKA SIENKIEWICZA**, jak był on łaskaw zauważyć w jednym z wywiadów, jego słynny dialog z Markiem Belką o chu..., du... i kamieni kupie oraz o długości przyrodzenia członków Rady Polityki Pieniężnej, to była „rozmowa analityczna”. Człowiek uczy się przez całe życie. Zawsze myśleliśmy, że goście, którzy pod osiedlowym monopolowym raczą się winem marki „Wino” i toczą dysputy, używając podobnego języka do Sienkiewicza i Belki to po prostu menele. Okazuje się jednak, że tam aż roi się od analityków.

» **KOŃCZĄC WĄTEK AFERY TAŚMOWEJ**, ponoć z całego rządu nagrać nie dali się tylko minister sprawiedliwości Marek Biernacki i szef MON Tomasz Siemoniak. Pierwszy z nich pochwalił się nawet tym faktem na swojej oficjalnej stronie internetowej. Jak rozumiemy pan minister polskiego rządu jako swoje wielkie osiągnięcie traktuje fakt, iż nie ma kompromitującej taśmy z jego udziałem. Naprawdę szczerze gratulujemy i życzymy dalszych równie spektakularnych sukcesów.

» **ZASTANAWIA NAS TEŻ INNA SPRAWA**. Skoro wszyscy członkowie rządu poza dwoma wymienionymi wyżej osobnikami mają swoje taśmy, to znaczy, że ma je też mini-



Foto: demotywatory.pl

ster edukacji Joanna Kluzik-Rostowska. Zawsze wydawało nam się, że kobieta, która w jednej garsonce obskoczyła 3 partie nie ma najmniejszego problemu z tym, że co innego mówi, a co innego robi. Okazuje się jednak, że jest coś co Aśka powiedziała, a co warto było potajemnie nagrać. Próbując drogą dedukcji dojść do tego, co to może być, zajrzeliśmy na jej konto twitterowe, aby ustalić czym się aktualnie zajmuje. A tam pani minister nadzorująca to, jak w naszym kraju uczy się dzieci pyta: „Pamiętacie słowa Churchilla o chańbie (pisownia oryginalna) i wojnie?” Dalej nie wiemy co może być na taśmie prawdy Kluzik-Rostkowskiej. W każdym razie, jeżeli wywała ją za to z MEN powinna postarać się o robotę w Kancelarii Prezydenta. Broniek z pewnością przyjmie okrytą „chańbą” Aśkę z otwartymi rękami i połączy się z nią w „bulu i nadzieji”.

» **W RZĄDZIE DONALDA TUSKA JEST** jednak człowiek, który miał kompromi-

tującą taśmę zanim to stało się modne. Chodzi o obecnego wiceministra infrastruktury Zbyszka Rynasiewicza, który niegdyś podczas posiedzenia sejmowej komisji był łaskaw przemówić do swojego partyjnego kolegi w te słowa: „Ten Borowiak, ku...s, podniesie łapę czy mam mu przyp...lić?”. Pan minister nie wiedział, że mikrofony są włączone i zrobił się kwas. To jednak nic przy tym co ostatnio na temat Zbyszka wywęszyły wredne pismaki. Okazuje się bowiem, że Zbig nie dość, że ma na boku babę, to jeszcze zmaistrował z nią już troje nieślubnych dzieci. Nie mamy pojęcia, czy żona pana ministra wie, jak mocno jej małżonek zaangażował się w walkę z kryzysem demograficznym. Jeżeli dowiedziała się z gazet, to obawiamy się, że bidnego Zbyszka może spotkać to, co obiecał on zrobić temu ku...owi Borowiakowi i to bez względu na to czy podniesie łapę, czy też nie.

» **NA KONIEC WIEŚĆ BARDZIEJ LOKALNA**. Co prawda nie z naszego śląsko-dąbrowskiego powiatu, ale i tak pierwszorzędna. Okazuje się, że w gminie Tczew urzędnicy ogłosili konkurs plastyczny dla uczniów szkół podstawowych. Dzieci narysować miały portret wójta Tczewa niejakiego Romana Rezmrowskiego. Ani urzędnicy, ani sam model przez dłuższy czas nie widzieli w tym nic złego. Dopiero, gdy rodzice bidnych dzieci zaczęli się burzyć, że to przecież PRL-em pachnie i kultem jednostki kolektyw organizatorów konkursu wycofał się ze swojego wspaniałego pomysłu. Proponujemy tczewskim urzędnikom kolejną zabawę. Tym razem dzieci i młodzież szkolna mogłyby wymyślać przydomki dla pana wójta. Sami przyznacie, że coś w stylu „Umiłowany przywódca, słońce Pomorza, Kim Dzong Rom An.” brzmiałoby dumnie. A więc. Uczniowie do piór! Urzędnicy do wazeliny!

GOSPODZKI&PODRÓŻNY

ROZBAWIŁO nas to

Dwaj koledzy spotykają się po pracy. Jeden mówi:

– Cześć Franek. Mam pytanie, dlaczego szef był na ciebie zły, przecież ty jesteś zawsze pracownikiem miesiąca!
– A bo widzisz, byłem wczoraj na jego urodzinach, wzniesiliśmy toast na jego cześć. On, żeby nie być gorszy krzyknął:
– Niech żyją pracownicy!
Na to ja:
– Tak? A za co?

Jasiu rozmawia z ojcem:
– Tatusiu, chyba muszę iść do okulisty!
– Dlaczego?
– Bo od dawna nie widzę kieszonkowego, które miałeś mi dawać!

Dwóch młodych ludzi rozmawia w okopach.

– Jak się tutaj znalazłeś?
– Jestem kawalerem, lubię wojnę więc poszedłem na ochotnika. A ty?
– Jestem żonaty, lubię spokój, więc poszedłem na ochotnika.

Czterech kumpli spotyka się, na piwie by opić narodziny syna jednego z nich. Wszyscy się cieszą i świętują tylko świeżo upieczony ojciec siedzi nijaki.
– Co jest stary? Urodził ci się syn, to przecież wspaniale – mówi jeden z kolegów.
– No wiem, ale jeszcze muszę o tym żonie powiedzieć.

– Fajna jesteś, jak wypijesz!
– Ty też jesteś fajny, jak wypiję.

Wsiada baba do autobusu i pyta się kierowcy:

– Panie, a jaki to autobus?
– Czerwony.
– No, ale dokąd?
– Do połowy, dalej są szyby.

Mały Szkot prosi skąpego tatę:
– Tato kup mi bilet na karuzelę.
– Cicho bądź! Nie wystarczy ci, że ziemia się kręci?!

– Ja się pytam, kiedy mi oddasz dług?
– To zależy w czym chcesz go odzyskać. W dolarach czy w złotych?
– A co to ma za znaczenie?
– Bo jak w dolarach, to nie dostaniesz ani centa, a jak w złotych, to ani grosza.

Dlaczego blondynki nie jedzą bułki tartęj?

Bo ciężko ją posmarować masłem.

Mój mąż zupełnie się mną nie interesuje jako kobietą!
– Spróbuj włożyć jakąś seksowną czarną bieliznę!
– Już tak zrobiłam!
– I nie pomogło?
– Uniósł głowę znad gazety i spytał: Kto umarł?!

Rozmawiają dwie przyjaciółki i w pewnym momencie jedna z nich oznajmia:
– Ja swego męża nigdy w życiu nie zdradziłam!
Na to druga:
– Zalisz się czy chwalisz?

Autopromocja



ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ!

Chcesz założyć związek?
Skontaktuj się z nami

Tomasz Krzak – tel. 693 410 836
Miroslaw Grzywa – tel. 504 259 646
Tomasz Cichoń – tel. 661 886 200

e-mail: rozwoj@solidarnosckatowice.pl

Ogłoszenie

MIASTECZKO WESTERNOWE TWINPIGS

www.twinpigs.zory.pl

Zapraszamy na nowe atrakcje

- Koło młyńskie FAR WEST
- Karuzela WHISKY
- Bogata oferta dla najmłodszych

Miasteczko Westernowe Twinpigs to także rewelacyjne miejsce na organizację imprez firmowych oraz rodzinnych
Dziękujemy za wspólne sezony i cieszymy się na kolejny

Miasteczko Westernowe TWINPIGS • Żory, ul. Katowicka 4

Bilety wstępu do Miasteczka Twinpigs można nabyć w Biurze Administracyjnym Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach przy ul. Floriana 7 (pok. 99) tel. 32 353 84 25 wew. 199.
Specjalna cena dla członków Solidarności to 30 zł (w cenę biletu wliczono wszystkie atrakcje).